

Chiński profesor ogłasza trzy sposoby, w jaki Chiny mogą zaatakować świat bronią atomową



Zhao Shengye z dnia na dzień stał się znany w [Chinach](#) i za granicą wśród społeczności chińskiej po tym, jak w opublikowanym niedawno poście w mediach społecznościowych zasugerował, że Pekin powinien użyć [broni jądrowej](#), aby przeciwdziałać ostatnim działaniom Stanów Zjednoczonych.

Z jego prawdziwego profilu na Sina Weibo, platformie podobnej do Twittera, dowiadujemy się, że jest profesorem w Shenyang Institute of Technology i ma ponad trzy miliony obserwujących.

W ostatnich miesiącach administracja [Trumpa](#) podjęła ostrzejsze działania przeciwko Pekinowi na wielu frontach, w tym odnośnie do chińskich firm technologicznych stwarzających zagrożenie w zakresie bezpieczeństwa oraz firm zaangażowanych w militaryzację Pekinu na Morzu Południowochińskim.

12 września Zhao napisał: „jeśli [prezydent USA Donald] Trump jest zdecydowany walczyć z Chinami [...] nawet interweniować w przyszłej wojnie o wyzwolenie Tajwanu, ostatecznym wynikiem działań Trumpa będzie zniszczenie całej ludzkości”. Retoryka Zhao dotycząca Tajwanu – samodzielnie rządzącej się wyspy, którą Pekin uważa za część swojego terytorium, mimo że Tajwan

nosi wszelkie cechy państwa narodowego – pasuje do niedawnej agresji Pekinu, tzn. wtargnięcia w przestrzeń powietrzną wyspy. Stany Zjednoczone konsekwentnie potępiają groźby Pekinu względem Tajwanu i są głównym dostawcą broni dla tej wyspy.

Istotne jest to, że kontrowersyjny post Zhao zawierał również angielskie tłumaczenie, co sugeruje, iż był przeznaczony dla szerszej publiczności.

Zhao opisał kilka strategii dokonania przez chiński reżim próby zagłady nuklearnej:

1. Kiedy atomowy okręt podwodny załadowany głowicami nuklearnymi zostanie zdetonowany na Oceanie Spokojnym, wysokość fal uderzeniowych może przekroczyć 2000 m. Woda zatopi sąsiadujące z nim obszary.

2. Jednoczesne zdetonowanie tysięcy bomb atomowych w Himalajach może zmienić orbitę Ziemi.

3. Wwiercenie się na głębokość 10 000 m w Kotlinie Syczuańskiej i jednoczesne zdetonowanie tam kilku tysięcy bomb atomowych spowodowałoby załamanie się jądra Ziemi i wymarcie ludzi na całym świecie.

Wprawiający w osłupienie post Zhao wywołał natychmiastową reakcję internautów.

W Kantie, chińskojęzycznym serwisie informacyjnym, stwierdzono, że Zhao reprezentuje autorytarną mentalność chińskiego reżimu: „Jeśli nie mogę przeżyć, nikt inny nie będzie mógł przeżyć”.

Chińscy analitycy także opisali Zhao jako radykalnego nacjonalistę.

Jego ekstremistyczne pomysły stały się przedmiotem gorącej debaty w internecie. Jednak około dziesięć godzin później post został usunięty z platformy.

Niektórzy internauci pytali, czy władze początkowo zezwoliły na ten post, ponieważ chciały zagrozić Stanom Zjednoczonym wojną atomową.



Już w 1957 roku ówczesny szef partii Mao Zedong otwarcie wyraził chęć zaangażowania się w konflikt nuklearny. Sam przyznał: „Nie boję się wojny nuklearnej. Na świecie żyje 2,7

miliarda ludzi; nie ma znaczenia, czy niektórzy zginą. Chiny mają 600 milionów mieszkańców. Nawet jeśli połowa z nich zostanie zabita, nadal pozostanie 300 milionów ludzi”.

Źródło:

theepochtimes.com

Elon Musk mówi, że on i jego rodzina nie zostaną zaszczepieni na COVID-19



Pomimo certyfikowanym [kłamcą](#), jeśli chodzi o tak zwane samochody „samojezdne”, Elon Musk powiedział coś dobrego, kiedy [publicznie oświadczył](#), że nie ma szans, aby on ani ktokolwiek z jego rodziny został zaszczepiony na koronawirusa z Wuhan (COVID-19).

Założyciel SpaceX i Tesli powiedział Kara Swisher podczas niedawnego wywiadu podcastowego, że ponieważ ani on, ani jego dzieci nie są narażeni na zarażenie koronawirusem z Wuhan (covid-19), po prostu nie ma potrzeby szczepienia się, pomimo tego, co mówią „eksperci”.

„To sytuacja bez wyjścia” – stwierdził Musk. „To osłabiło moją wiarę w ludzkość, całą tę sprawę... irracjonalność ludzi w

ogóle”.

Musk jest oburzony, że ludzie pozwolili swoim rządów zamknąć ich w swoich domach pod pozorem ochronnych blokad, sugerując, że „nieetyczne” jest zmuszanie osoby do „faktycznego aresztu domowego”.

Musk mówi, że jedynymi ludźmi, którzy powinni byli zostać w domu, są osoby najbardziej narażone na chorobę lub śmierć. Wskazał, że ci ludzie powinni byli poczekać „aż minie burza”. Jednak wszyscy inni nigdy nie powinni być w ogóle ograniczani.

Elon Musk nazywa Billa Gatesa „głupcem” za krytykowanie go za sceptycyzm wobec blokad

Zapytany o potencjalne ryzyko dla pracowników, którzy pracują w jego fabrykach samochodów, wraz z ich rodzinami, Musk po prostu stwierdził, że „wszyscy umierają”.

„Przez cały ten czas produkowaliśmy samochody i było wspaniale”, dodał, zauważając, że fabryka Tesli pozostawiła swoje drzwi otwarte wbrew zarządzeniom Gavina Newsoma dotyczącym zamknięcia. SpaceX również działał w pełni podczas tak zwanej „pandemii”.

„Przez cały ten czas nie pominęliśmy jednego dnia” – mówi Musk. „Mieliśmy poświadczenie bezpieczeństwa narodowego, ponieważ zajmowaliśmy się bezpieczeństwem narodowym. Wysłaliśmy astronautów na stację kosmiczną i z powrotem”.

Jeśli chodzi o Billa Gatesa, który agresywnie naciskał na blokady, noszenie masek i długotrwałe zamykanie działalności, dopóki jedna ze szczepionek nie stanie się dostępna, Musk nie miał nic dobrego do powiedzenia o współzałożycielu Microsoftu, który stał się filantropem.

„Gates powiedział coś o mnie, nie wiedząc, co robię. To tak,

hej głupcze, faktycznie produkujemy maszyny do szczepionek dla CureVac, firmy, w którą zainwestowałeś ”- stwierdził Musk, odnosząc się do faktu, że Tesla obecnie produkuje maszyny dla CureVac.

Musk wyjaśnił dalej, że ściśle współpracuje z zespołem epidemiologicznym z [Uniwersytetu Harvarda](#), który opracowuje badania przeciwciół przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19).

Czasami Musk ma rację, mimo że w większości jest głęboko w błędzie

Na przestrzeni lat Musk miał swoje przebłymski dobrodziejstwa choć jest pajacem. Jednym z nich było [ostrzeżenie](#) z 2014 roku, że sztuczna inteligencja lub AI jest zagrożeniem dla ludzkości, które może ostatecznie doprowadzić do naszego wyginięcia.

Musk [usunął](#) również [swoje osobiste konto na Facebooku](#) w 2018 roku, zachęcając swoich obserwujących do zrobienia tego samego po ujawnieniu, że imperium Marka Zuckerberga nielegalnie zbierało dane użytkowników z pomocą firmy konsultingowej znanej jako Cambridge Analytica.

Jego samochody mogą być stertą śmieci, ale Musk czasami ma do powiedzenia coś mądrego, co inspirowało ludzi do kwestionowania nielegalnego autorytetu i wzięcia spraw w swoje ręce, gdy sytuacja tego wymaga. I to trzeba mu oddać.

„Cieszę się, że Musk wypowiada się przeciwko szaleństwu, które ma miejsce” – napisał jeden z komentatorów RT. „Potrzebujemy więcej elit wyrażających swoje niezadowolenie”.

„Zabarykadowanie całej populacji, gdy tylko niewielki procent ludzi jest zagrożonych, wskazuje na niekompetencję i / lub nikczemną agendę dotyczącą kontroli populacji (przed wyborami)” – napisał inny.

Źródła:

[NaturalNews.com](#)

[RT.com](#)

[NaturalNews.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Chiński reżim zamienił rzeki Tybetu w „broń”, tamując dostęp do azjatyckich zasobów wody – twierdzi ekspert



Wyżyna Tybetańska, gdzie swój początek bierze 10 głównych rzek Azji, zaopatruje w wodę setki milionów ludzi na całym kontynencie. Jednak zdaniem Maury Moynihan, analityk ds. [Chin](#) i aktywistki na rzecz Tybetu, chiński reżim zamienił te wody w broń, aby napędzać własny przemysł, pozbawiając tego cennego surowca kraje azjatyckie położone w dolnym biegu rzek.

Ostrzegła, że gospodarka wodna zyskała [na znaczeniu](#) w Chinach, które doświadczyły [największej powodzi](#) od dziesięcioleci. W ciągu ostatnich kilku miesięcy dziesiątki milionów ludzi przesiedlono w środkowych i południowo-zachodnich Chinach,

a z chińskiej gospodarki wręcz wymiotło miliardy dolarów.

Powódź ponownie wzbudziła obawy odnośnie do spójności strukturalnej oraz skutków środowiskowych największego projektu hydroenergetycznego na świecie – [Zapory Trzech Przełomów](#) na rzece Jangcy. W sierpniu woda wpływająca do zbiornika zapory osiągnęła rekordowy poziom, niemal maksymalną pojemność zbiornika. Krytycy argumentowali, że tama ma [ograniczone możliwości kontrolowania powodzi](#) oraz że jej obecność może w dłuższej perspektywie pogłębić problemy. W przypadku przerwania tamy zagrożone byłyby miliony istnień ludzkich.

Dla Moynihan problemy związane z Zaporą Trzech Przełomów stanowią wierzchołek góry lodowej – režim zbudował setki tysięcy wałów przeciwpowodziowych, grobli, zbiorników i tam wzdłuż głównych systemów rzecznych.

„Kiedy już zbuduje się te tamy, naprawdę trudno jest je zdemontować i odwrócić szkody, jakie wyrządziły środowisku” – powiedziała Moynihan [w niedawnym wywiadzie](#) dla programu „American Thought Leaders” w „The Epoch Times”.

To przyspieszyło kryzys wodny, ale „nikt na Zachodzie nie chce o tym słuchać” – dodała aktywistka.

„Koszt ujarzmienia i zatrzymania tej wody, uczynienia z niej broni oraz transportu wody z [Tybetu](#) na spragniony kontynent ChRL (Chińskiej Republiki Ludowej) pociąga za sobą ogromne konsekwencje, ponieważ Azja jest najbardziej zaludnionym kontynentem na świecie” – powiedziała Moynihan.

„Mamy kryzys” – dodała. „I nie wydaje mi się, żeby w Ameryce istniał choć jeden zespół ekspertów, który by nad tym pracował”.

Moynihan od dziesięcioleci podróżuje po regionie, badając i opisując problemy, przed którymi stoi [Tybet](#). Jej felietony były wcześniej publikowane w gazetach takich jak „The

Washington Post”, ale jak sama przyznała, „pozornie z dnia na dzień” apetyt na jej reportaże zniknął w 2000 roku. Odnosząc się do Komunistycznej Partii Chin, dodała, że obecnie media „wykonują głównie polecenia KPCh, usuwając wszelkie dyskusje o Tybecie”.

„Najwyraźniej w ostatniej dekadzie nastąpiła blokada wiadomości o Tybecie” – powiedziała Moynihan.

Zakręcanie kranu

Zdaniem Moynihan agresywne projekty budowy zapór przez chiński reżim pozwoliły mu na przemianę wód w broń poprzez odcięcie jej dostaw do krajów położonych w dolnym biegu rzek.

Przez ostatnie dwa lata rzeka Mekong – wypływająca z Tybetu i przepływająca przez pięć krajów Azji Południowo-Wschodniej – osiągnęła rekordowo niskie przepływy. Zgodnie z dwoma raportami z bieżącego roku było to spowodowane nie tylko mniejszymi opadami deszczu, lecz także chińskimi zaporami wodnymi usytuowanymi w górnym biegu rzeki, które zatrzymywały ogromne ilości wody.

W kwietniowym raporcie ([PDF](#)) stwierdzono, że w 2019 roku przez sześć miesięcy, w trakcie których w Chinach spadły duże opady deszczu, tamy na górnym Mekongu zatrzymywały bezprecedensową ilość wody – nawet gdy kraje położone w dolnym biegu rzeki zmagaly się z poważną suszą. Raport został przygotowany przez Eyes on Earth, amerykańską firmę doradztwa klimatycznego, działającą na wspólne zlecenie Lower Mekong Initiative (LMI, pol. Inicjatywa Dolnego Mekongu) z ramienia rządu USA oraz Sustainable Infrastructure Partnership (pol. Partnerstwo na rzecz Zrównoważonej Struktury) ze strony ONZ.

Mekong River Commission (pol. Komisja ds. Rzeki Mekong) – organizacja międzyrządowa, która współpracuje bezpośrednio z Kambodżą, Laosem, Tajlandią i Wietnamem – w sierpniowym raporcie ([PDF](#)) również powiązała suszę na Mekongu z tamami w Chinach.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo napomniał Pekin odnośnie do jego działań na Mekongu, [mówiąc](#) 14 września, że „jednostronne decyzje KPCh o zatrzymaniu wody w górnym biegu rzeki pogorszyły historyczną suszę”.

Skrytykował reżim za nieudostępnianie Mekong River Commission kompleksowych danych na temat przepływów wody.

Pekin dostarcza dane o poziomie wody i opadach deszczu tylko w okresie powodzi i tylko z dwóch spośród wielu stacji w górnym Mekongu – co zdaniem komisji jest „niewystarczające” dla gospodarki wodnej. Pod koniec sierpnia chiński premier Li Keqiang zobowiązał się do podzielenia się z krajami Mekongu rocznymi informacjami hydrologicznymi, ale nie przekazał dalszych szczegółów.

Pompeo zachęcał kraje Mekongu do „pociągnięcia KPCh do odpowiedzialności w kwestii jej zobowiązania do udostępniania danych o wodzie”.

„Te dane powinny być jawne. Powinny być udostępniane przez cały rok” – powiedział, dodając, że powinny być udostępniane za pośrednictwem Mekong River Commission.

Stany Zjednoczone w zeszłym tygodniu zapoczątkowały Mekong–U.S. Partnership (pol. Partnerstwo Mekong–USA) – z ponad 150 mln dolarów przeznaczonymi na inicjatywy regionalne, po części w celu wzmocnienia bezpieczeństwa wodnego wzdłuż Mekongu.

Moynihan powiedziała, że kraje z dolnego biegu rzeki nie wypowiadały się głośno w tej sprawie z powodu swoich silnych więzi gospodarczych z Pekinem. Podkreśliła, że wiele państw z Azji Południowo-Wschodniej podpisało się pod Inicjatywą pasa i szlaku, czyli sztandarowym projektem inwestycyjnym reżimu, mającym zwiększyć jego wpływy na całym świecie.

„Nie mogą się w ogóle głośno odzywać i krytykować KPCh [...]

ponieważ tamci mogą odciąć im dostawy” – powiedziała. „To bardzo, bardzo poważna sprawa”.

Według Moynihan Indie mierzą się w tym czasie z perspektywą odcięcia dostaw wody. Chiny budują kilka zapór wodnych na rzece Brahmaputra – płynącej z Tybetu do Indii i Bangladeszu – wzbudzając tym obawy, że reżim będzie w stanie sprawować nad nią kontrolę dla osiągnięcia przewagi politycznej i gospodarczej. Obawy te nabrały nowego znaczenia za przyczyną [niedawnych krwawych starć na granicy](#) między Indiami a Chinami w dolinie Galwan.

Moynihan wspomniała rozmowę z indyjskim generałem w stanie spoczynku, którego poznała na przyjęciu koktajlowym w New Delhi.

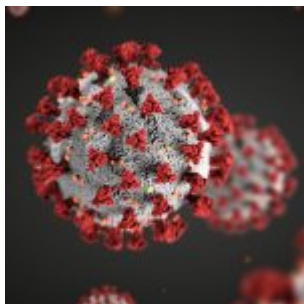
„Rozmawialiśmy o Tybecie” – powiedziała Moynihan. Powiedział: „Cóż, co zrobić? Oni tam są. Patrzymy w górę, a oni celują do nas w dół z karabinów. I mają też naszą wodę”.

„Co my teraz zrobimy?”.

Źródło:

theepochtimes.com

Indyjski ekspert ds. Broni biologicznej mówi, że covid-19 to „bioterroryzm”



Policjant w Indiach, który również twierdzi, że jest ekspertem od broni biologicznej, napisał [nową książkę](#) sugerującą, że koronawirus z Wuhan (covid-19) jest produktem bioterroryzmu.

Dr Sharad S. Chauhan, odznaczony oficer indyjskiej policji (IPS), twierdzi w swojej książce *„COVID-19 – Oportunistyczny bioterroryzm? Wirus z Chin, który ma zmienić historię świata”*, że eksperymenty przeprowadzane na koronawirusach podobnych do SARS w komunistycznych Chinach doprowadziły do □ uwolnienia koronawirusa z Wuhan (covid-19).

Chauhan sugeruje w swojej książce, że od ponad dekady chińscy naukowcy majstrują przy koronawirusie. Następnie, gdy gospodarka Chin była w rozsypce, nowy wirus pojawił się nagle po raz pierwszy w wyniku oportunistycznego bioterroryzmu, twierdzi.

„To, co zaczęło się jako wybuch epidemii w Chinach pod koniec 2019 roku, jest teraz globalną klęską”, donosi *Great Game India*, czasopismo poświęcone geopolityce i stosunkom międzynarodowym.

„Szalejąca pandemia COVID-19 zmieniła świat jak nigdy dotąd, w tym wielkie wojny i pandemie z przeszłości. Strategiczne, geopolityczne i geoekonomiczne konsekwencje COVID-19 powoli się ujawniają. Wirus z Chin ma zmienić świat ”.

Bioterroryzm oportunistyczny zawiera 101 krytycznych pytań dotyczących COVID-19

Książka Chauhana opiera się zarówno na informacjach naukowych, jak i na otwartym źródle, aby przeanalizować dowody dotyczące pochodzenia koronawirusa z Wuhan (covid-19) z chińskiego

laboratorium. Opiera się również na własnych doświadczeniach Chauhana w szkole medycznej i w indyjskiej policji.

Jego książka porusza również to, co według *Great Game India* to 101 „krytycznych pytań” dotyczących koronawirusa z Wuhan (covid-19), które zasługują na odpowiedzi. Podczas gdy kwestia jego powstania w chińskim laboratorium została usunięta z głównego tekstu i umieszczona w załączniku, pojawiają się inne kwestie, które zasługują na rozważenie.

„Załączony kwestionariusz jest rozsądnym połączeniem pytań wyjaśniających i dociekających i jest wartościowy sam w sobie, niezależnie od odpowiedzi, ułatwiającej efektywną dyskusję na ten temat” – donosi czasopismo.

„Książka jest jednym źródłem informacji o wszystkich spornych kwestiach związanych z pandemią COVID-19” – dodaje.

Czy opis wydarzeń dr Li-Meng Yan wystarczy jako dowód bioterroryzmu?

Inną osobą rozpowszechniającą narrację o bioterroryzmie jest dr Li-Meng Yan, o której pisałem, że wystąpiła jako rodzaj demaskatora z twierdzeniami, że koronawirus z Wuhan (covid-19) jest w rzeczywistości bronią biologiczną.

Dr Li-Meng pojawiła się w *Fox News* i w innych miejscach, aby zasugerować, że nowy wirus „pochodzi z laboratorium wojskowego Chińskiej Partii Komunistycznej (KPCh)”. Ponadto zasugerowała, że „narracja o targu w Wuhan „była używana tylko jako przynęta”.

Niektórzy kwestionowali zasadność twierdzeń dr Li-Meng, podczas gdy inni uważają, że mówi prawdę. Obecnie nie przebywa w komunistycznych Chinach, mimo że mieszkała tam przed przedstawieniem rzekomych rewelacji.

Dalsze twierdzenia dr Li-Meng obejmują zarzut, że próbowała udać się do swoich przełożonych w sprawie tego, co odkryła na

temat wirusa, ale została zignorowana. Wyraziła również obawy, że może „zniknąć w każdej chwili” za zadawanie pytań, chociaż nadal jest w obiegu medialnym.

Jedno jest pewne: koronawirus z Wuhan (covid-19) *nie* jest zjawiskiem naturalnym, ani nie pojawił się spontanicznie bez inspiracji „nauką”. Mając to na uwadze, można bezpiecznie założyć, że jest przynajmniej trochę prawdy w twierdzeniach, że nowy wirus jest chińską bronią biologiczną, jeśli nie chińską bronią psychologiczną, która została zaprojektowana, aby wywołać maksymalny terror wśród mas.

„To takie niepokojące” – napisał jeden z użytkowników Twittera w odpowiedzi na tweeta *Great Game India* z marca, który jako jeden z pierwszych ujawnił koronawirusa Wuhan (covid-19) jako potencjalną broń biologiczną. „Jeśli to prawda, to urzędnicy @WHO są zdecydowanie w parze z #Chinami”.

Źródła:

GreatGameIndia.com

NaturalNews.com

Pół miliona dolarów kary za import słodzików ze stewii od chińskiej firmy, która wykorzystuje do produkcji

obozy pracy przymusowej



Amerykańska firma Pure Circle została ukarana grzywną w wysokości 575 000 dolarów od amerykańskiej służby celnej i granicznej (CBP) za import sproszkowanych produktów słodzących, które zostały wyprodukowane [przy użyciu przymusowej pracy więźniów w komunistycznych Chinach](#).

Już w czerwcu 2016 roku, transport stewii, słodzik niskokaloryczny, z Chin do Pure Circle został skonfiskowany przez CBP z powodu ustawy, która [zakazuje importu produktów wytwarzanych przez pracowników przymusowych](#). Stewia jest używana przez firmy produkujące napoje gazowane jako słodzik w ich produktach.

Przesyłka została przejęta po tym, jak CBP otrzymało informację, że chińska firma Pure Circle kupiła stewię od Inner Mongolia Hengzheng Group Baoanzhao Agricultural and Trade, LLC, korzystającej z pracowników przymusowych. Po wstępnym zatrzymaniu CBP stwierdziło, że Pure Circle sprowadziło co najmniej 20 innych dostaw proszku stewii z Hengzheng Group.

Pure Circle zakwestionowało ten zarzut, stwierdzając, że posiada całą dokumentację niezbędną do udowodnienia, że „nie otrzymali swoich produktów od firmy, która korzysta z pracy przymusowej”.

„W ramach swoich obowiązków w zakresie egzekwowania prawa handlowego CBP będzie pociągać firmy do odpowiedzialności za import towarów wyprodukowanych przy użyciu pracy przymusowej”

– powiedziała Brenda Smith, zastępca komisarza Biura Handlu CBP w oświadczeniu.

W ramach ugody Pure Circle powiedziało, że nie przyznają się do żadnej odpowiedzialności i zgodzili się jedynie zapłacić pół miliona grzywny, aby zakończyć długotrwałe i kosztowne śledztwo.

„Zdecydowanie odparliśmy zarzuty i dostarczyliśmy istotne dowody obalające twierdzenie CBP z 2016 r., że do produkcji stewii, którą pozyskujemy z Chin, wykorzystano pracę przymusową” – powiedział rzecznik firmy w oświadczeniu.

Ugoda CBP z Pure Circle stanowi pierwszy przypadek ukarania firmy na mocy Ustawy o ułatwieniach w handlu i egzekwowaniu w handlu z 2015 r., która [zakazuje importu towarów](#) wykonanych w całości lub w części przy użyciu różnych rodzajów pracy przymusowej, w tym pracy więźniów i niewolniczej pracy dzieci.

Jeśli firma zostanie obciążona przez CBP nakazem zatrzymania, może zdecydować się na przekierowanie przesyłki i sprzedaż swoich produktów w innym kraju lub spróbować spierać się z CBP, przedstawiając dokumentację potwierdzającą ich rację.

Inne firmy stoją przed groźbą korzystania z pracy przymusowej

CBP celuje również w wiele innych firm ze względu na wykorzystywanie przez nie pracy przymusowej. Od września 2019 roku agencja wydała 11 nakazów zatrzymania w związku z podejrzeniami, że niektóre towary zostały wykonane przy użyciu pracowników przymusowych.

W czerwcu został zablokowany transport przedłużanych włosów i akcesoriów wartych ponad 800 000 USD, ponieważ pochodził z Xinjiang w Chinach.

Firma, Lop County Meixin Hair Product Co., odmówiła komentarza, ale rzecznik chińskiej ambasady zaprzeczył

zarzutowi, stwierdzając, że jest on „zarówno fałszywy, jak i złośliwy”.

W dniu 1 lipca urzędnicy CBP w Newark w stanie New Jersey zatrzymali [przesyłkę produktów i akcesoriów](#) z Xinjiang w Chinach w związku z zarzutami, że niektóre z ich produktów mogą być produkowane w ramach pracy przymusowej i więzienia. CBP uważa nawet, że niektóre z ich akcesoriów zostały wyprodukowane z prawdziwych ludzkich włosów, najprawdopodobniej siłą uzyskanych od więźniów ujgurskich.

W zeszłym miesiącu kilka przesyłek z malezyjskiej firmy produkującej rękawice medyczne Top Glove Corporation – nawiasem mówiąc [największego dostawcy rękawic medycznych](#) na całym świecie – zostało zatrzymanych z powodu podejrzeń o praktyki przymusowej pracy w dwóch jej spółkach zależnych. CBP twierdzi, że spółki zależne Top Glove wykorzystują niewolę za długi i agresywną rekrutację [pracowników migrujących](#) do produkcji swoich produktów.

Również w zeszłym miesiącu CBP wydało moratorium na wszystkie porty, jeśli chodzi o wejścia z importowanymi towarami pochodzącymi od chińskiej firmy odzieżowej Hero Vast Group, w oparciu o informację, że ich produkty zostały wyprodukowane [przy użyciu siły roboczej więźniów](#).

Według Human Trafficking Institute, towary o wartości ponad 400 miliardów dolarów, które trafiają na rynek USA, są prawdopodobnie w całości lub częściowo wyprodukowane w wyniku pracy przymusowej.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[Reuters.com 1](#)

[Reuters.com 2](#)

[VOANews.com](https://www.voanews.com)

Kobieta z Teksasu doznała poważnych oparzeń po zapaleniu się środka odkażającego do rąk



Ludzie używają różnych środków czyszczących i środków ochrony zdrowia, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa z Wuhan (COVID-19). Eksperci zalecają dokładne mycie rąk, ale jeśli nie masz dostępu do mydła i bieżącej wody to środek dezynfekujący do rąk jest odpowiednią alternatywą.

Wygląda jednak na to, że konsumenci muszą uważać, jakiej marki środki odkażające do rąk kupują, zwłaszcza po tym, jak kobieta w Teksasie trafiła do szpitala po [zapaleniu się środka do dezynfekcji rąk, którego używała](#).

Butelka odkażacza do rąk eksplodowała

Według lokalnego stowarzyszenia *CBS, KHOU-TV*, Kate Wise doznała poważnych poparzeń całego ciała po incydencie z użyciem środka do dezynfekcji rąk.

Według Wise, mieszkanki Round Rock w Teksasie, do incydentu doszło 30 sierpnia, w niedzielę, po zastosowaniu niemarkowego środka do dezynfekcji rąk, który kupiła, aby chronić siebie i swoje trzy córki przed koronawirusem.

Jednak po użyciu środka dezynfekującego do rąk jej ręka zapaliła się, gdy zapaliła świecę. Według Wise'a płomienie świecy zetknęły się z butelką środka odkażającego, która następnie eksplodowała.

W ciągu kilku sekund po wybuchu ogień rozprzestrzenił się nie tylko na jej twarz, ale także na resztę ciała. Mówi, że w tym momencie jej dwie najmłodsze córki pobiegły do sąsiadów po pomoc.

W końcu Wise była w stanie zdjąć płonące ubrania i wyprowadzić z domu niepełnosprawną córkę i zwierzęta. Przypominając sobie, co się stało, Wise ostrzegła, że zrobienie czegoś tak prostego, jak zapalenie świecy, może być ryzykowne, gdy w grę wchodzi łatwopalny środek dezynfekujący do rąk.

The Round Rock Fire Department bada przyczyny pożaru.

Trudna i kosztowna droga do wyzdrowienia

Aby pomóc w pokryciu kosztów leczenia, przyjaciółka Wise, Kathryn Bonesteel, [założyła stronę GoFundMe](#).

13 września, w niedzielę, Wise opublikował na swojej stronie podziękowanie hojnym darczyńcom. Obecnie jest w domu w trakcie rekonwalescencji przed kolejną operacją, która obejmuje przeszczep skóry.

Bonesteel od tego czasu [ostrzegał innych przed kupowaniem produktów](#) niemarkowych.

„Wszyscy kupujemy to, co jest łatwo dostępne” – powiedziała. „Szukamy sklepów, którym ufamy, takich jak Amazon, aby kupować produkty, których potrzebujemy, aby

chronić siebie i nasze rodziny”.

Wise ma nadzieję, że podnosząc świadomość, może pomóc innym konsumentom [zachować bezpieczeństwo podczas plandemii](#). „To coś, czego nigdy nie chcesz, aby Twoje dzieci zobaczyły” – ubolewa Wise.

FDA ostrzega przed niebezpiecznymi środkami do dezynfekcji rąk

Eksperti ostrzegają, że łatwopalne płyny i bezpośrednie światło słoneczne mogą spowodować wybuch środka dezynfekującego do rąk. Sherrie Wilson, emerytowany strażak z Dallas, ostrzega, że „ten produkt jest zarówno łatwopalny, jak i drażniący.

FDA opublikowała listę marek środków do dezynfekcji rąk, których Amerykanie powinni unikać, ponieważ [mogą zawierać substancje toksyczne](#).

Oprócz toksyn niektóre środki odkażające do rąk na liście zawierają również metanol, związek alkoholowy używany do produkcji paliwa. Oprócz tego, że jest wysoce łatwopalny, metanol jest również niebezpieczny, gdy jest wchłaniany przez skórę, wdychany lub spożywany.

Ponadto FDA ostrzega również, że niektóre marki mogą nie być wystarczająco silne, aby zabić koronawirusa. Lista środków odkażających, których ludzie powinni unikać, została ostatnio rozszerzona do co najmniej 100 marek i prawie 150 odmian.

Środki ostrożności przy wyborze środka dezynfekującego do rąk

Jak dowodzi incydent z Wise, nie wszystkie środki odkażające do rąk są bezpieczne do regularnego stosowania.

Poniżej znajduje się kilka [rzeczy, które należy wziąć pod uwagę przed zakupem środka odkażającego do rąk](#):

- Według CDC środki do dezynfekcji rąk powinny zawierać co najmniej 60 procent alkoholu etylowego lub 70 procent alkoholu izopropylowego.
- FDA dodaje, że inne zatwierdzone składniki mogą obejmować sterylą wodę destylowaną, nadtlenek wodoru i [glicerynę](#).
- Oprócz metanolu należy również unikać środków do dezynfekcji rąk zawierających **1-propanol**, który może być silnie toksyczny.
- FDA ostrzega również przed stosowaniem środków dezynfekujących do rąk pakowanych w pojemniki na żywność i napoje. Przypadkowe połknięcie tych produktów może być niebezpieczne.
- Według przedstawicieli służby zdrowia należy unikać środków do dezynfekcji rąk, które zastępują alkohol [chlorkiem benzalkoniowym](#), który jest mniej skuteczny w zabijaniu niektórych bakterii i wirusów.
- Tworząc własne środki odkażające, postępuj zgodnie z instrukcjami i używaj odpowiednich składników. Niewłaściwa mieszanka chemikaliów może wytworzyć nieskuteczną mieszaninę lub spowodować oparzenia skóry.

Barun Mathema, badacz chorób zakaźnych z [Columbia University](#), namawiał ludzi do używania środka odkażającego do rąk tylko wtedy, gdy nie mogą myć rąk mydłem i wodą, ponieważ dokładne mycie rąk jest nadal najskuteczniejszym sposobem pozbycia się zarazków.

Źródła:

[CBSNews.com 1](#)

[GoFundMe.com](#)

[KHOU.com](#)

[CBSNews.com 2](#)

Biały Dom: 100 milionów szczepionek przeciwko koronawirusowi może być gotowych w październiku



Według Białego Domu aż 100 milionów szczepionek przeciwko koronawirusowi może być [gotowych do dystrybucji](#) już w październiku. W rozmowie z dziennikarzami 17 września, szef sztabu Białego Domu Mark Meadows powiedział, że pierwsza transza 100 milionów szczepionek zostanie wysłana do osób o najwyższym ryzyku zarażenia się wirusem. Dodał, że druga transza w wysokości około 200 mln może być gotowa do stycznia przyszłego roku.

Oświadczenie Meadowsa jest następstwem uwag zarówno prezydenta Donalda Trumpa, jak i wiceprezydenta Mike'a Pence'a, którzy powiedzieli, że administracja jest na dobrej drodze do uzyskania 100 milionów szczepionek przeciwko koronawirusowi przed końcem roku.

Naukowcy ścigają się w testowaniu szczepionkowych kandydatów, a wielu z nich znajduje się obecnie w fazie III – ostatniej fazie testowania wymaganej przed zatwierdzeniem i

dystrybucją. Szereg szczepionek jest już wytwarzanych w ramach programu administracyjnego Operation Warp Speed, na wypadek gdyby FDA je zatwierdziła.

Administracja Trumpa wydała również strategię i podręcznik dotyczący dystrybucji zatwierdzonej przez FDA szczepionki do wszystkich Amerykanów. Zgodnie z poradnikiem akcja szczepień ma się rozpocząć stopniowo w styczniu 2021 roku lub wcześniej.

W międzyczasie dyrektor Robert Redfield z CDC podczas przesłuchania w Senacie Stanów Zjednoczonych podkreślił konieczność szczepienia. Zapytany o dostępność szczepionki na COVID-19, Redfield oszacował „[pod] koniec drugiego [lub] trzeciego kwartału [2021]”.

Komentując odpowiedź Redfielda podczas przesłuchania, Meadows powiedział, że dyrektor CDC „nie prowadził intymnych dyskusji” na temat harmonogramu produkcji szczepionek, ponieważ jego biuro nie jest bezpośrednio zaangażowane w opracowywanie szczepionek.

Demokraci oskarżają Trumpa o fast-tracking szczepionki

Tymczasem kandydat na prezydenta Demokratów, Joe Biden, powiedział podczas przemówienia, że „szczepionka „będzie dostępna dla większości populacji dopiero w 2021 roku”. Biden dodał, że cykl rozwoju [szczepionek nie jest zgodny z cyklami wyborczymi](#) i powtórzył, że ich harmonogram, zatwierdzenie i dystrybucja „nigdy nie powinny być... zakłócone przez względy polityczne”.

Prezydent Trump [ogłosił](#) w maju [Operację Warp Speed](#), aby przyspieszyć rozwój szczepionki na COVID-19 na początku przyszłego roku. W oparciu o [dokument](#) (HHS), Operation Warp Speed łączy różne departamenty federalne by mogły wspólnie wyprodukować i dostarczyć 300 milionów dawek „bezpiecznych i skutecznych” szczepionek.

Jednak pośpiech w celu ukończenia szczepienia wiąże się z odpowiednim ryzykiem dla zdrowia.

Na początku września firma farmaceutyczna Astra Zeneca natrafiła na przeszkodę w swoich badaniach nad szczepionką przeciw koronawirusowi po tym, jak [osoba testowa](#) doświadczyła „poważnej reakcji niepożądaney”. Prawie dwa tygodnie później [inny badany](#) doświadczył tej samej reakcji po szczepionce AstraZeneca na koronawirusa.

Firma zauważyła, że [poprzelczne zapalenie rdzenia kręgowego](#) jest „rzadką” chorobą i nie ma nic wspólnego z próbami szczepionek przeciwko koronawirusowi. AstraZeneca jest jedną z firm uczestniczących w Operacji Warp Speed [i](#) jest zbyt wcześnie by mówić o tym, czy jej szczepionka na koronawirusa będzie szeroko stosowana po pojawieniu się tych niekorzystnych skutków.

Na podstawie [danych z Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa](#) Stany Zjednoczone mają największą na świecie liczbę przypadków COVID-19 wynoszącą 6,8 miliona, przy 200 814 ofiarach śmiertelnych .

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[Breitbart.com](https://www.breitbart.com)

[WhiteHouse.gov](https://www.whitehouse.gov)

[HHS.gov](https://www.hhs.gov)

Globalny plan szczepień przeciwko koronawirusowi bez Chin



Globalna inicjatywa o wartości 18 miliardów dolarów mająca na celu rozmieszczenie przyszłych szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19) na całym świecie wkracza w kolejną fazę – bez Chin.

W programie, o nazwie „COVID-19 Vaccines Global Access” (COVAX), uczestniczy 156 krajów i regionów. Ponadto oczekuje się, że w najbliższych dniach zarejestruje się 38 kolejnych rządów, zgodnie z oświadczeniem Gavi, grupy Vaccine Alliance kierującej wysiłkiem wraz ze *Światową Organizacją Zdrowia* (WHO) i Koalicją Innowacji w zakresie Gotowości Epidemicznej. Jednak Chiny [nie znajdują się na liście](#), pomimo własnych wysiłków w zakresie rozwoju szczepionki na koronawirusa i bliskich powiązań z WHO.

Celem COVAX jest udostępnienie 2 miliardów dawek szczepionek na koronawirusa do 2021 r. Oraz skupienie się na ochronie pracowników służby zdrowia i osób uważanych za narażone na większe ryzyko. Mimo że Chiny – i USA – nie uczestniczą, organizatorzy kontynuują wysiłki, ponieważ liczba ofiar koronawirusa zbliża się do 1 miliona.

Według [danych z Johns Hopkins University](#), około 964000 osób zmarło z powodu koronawirusa.

COVAX nadal stara się współpracować z każdym krajem na świecie

Jak twierdzą urzędnicy Gavi, spodziewali się, że Chiny zarejestrują się w COVAX, ponieważ Pekin mógłby w ten sposób pomóc sobie w naprawie wizerunku na całym świecie w związku z tym, jak poradził sobie z początkową epidemią koronawirusa. Ponadto pomogłoby to również wypełnić pustkę pozostawioną przez nieobecność USA.

Wiele krajów, takich jak Stany Zjednoczone i Chiny, przygotowywało własne umowy dotyczące dawek szczepionek. To wywołało obawy, że biedniejsze regiony mogą zostać w tyle.

Odnosząc się do Chin i nieobecności Stanów Zjednoczonych, szef Gavi, Seth Berkley powiedział, że ich celem pozostaje [współpraca z każdym krajem na świecie](#). „Mogę was zapewnić, że rozmawialiśmy i będziemy kontynuować rozmowy ze wszystkimi krajami” – powiedział.

Gavi i jego partnerzy w COVAX starają się dać krajom, które już załapały się na przyszłe dostawy, szansę na zabezpieczenie się przed ryzykiem jakie niesie ewentualnie nieskuteczna szczepionka. Jednocześnie program oferuje również pomoc dla biedniejszych krajów, których przypadku nie stać na szczepionki, a także dla wielu krajów o wysokich dochodach, które nie mają umów na dostawy z firmami zajmującymi się szczepionkami.

Według organizatorów, COVAX planuje najpierw potraktować priorytetowo pracowników służby zdrowia, a następnie zwiększyć dawki nawet dla 20 procent populacji krajów uczestniczących. W tym celu organizatorzy planują wykorzystać zbiorową siłę nabywczą do negocjowania wysoce konkurencyjnych cen ze strony firm farmaceutycznych.

Podczas niedawnej konferencji prasowej, Berkley potwierdził, że 64 kraje o wyższych dochodach już podpisały umowę z COVAX.

„Na dzień dzisiejszy 64 kraje o wyższych dochodach, w tym 29 gospodarek działających jako Team Europe, złożyły prawnie wiążące zobowiązania do przystąpienia do obiektu COVAX” – powiedział. Oprócz tego oczekuje się, że wkrótce zarejestruje się również 38 innych krajów.

Te kraje o wyższych dochodach będą miały dostęp do szczepionek z portfolio COVAX i oczekuje się, że zapłacą za własne dawki. Krajom o niższych dochodach, które przystąpiły do COVAX, zostaną dla nich zakupione dawki. Obecnie istnieje 96 takich krajów.

COVAX napotyka przeszkody, od umów dwustronnych po nietestowane szczepionki

Pozostają pytania dotyczące sposobu działania COVAX. Jak dotąd udało się zebrać tylko 700 milionów dolarów z 2 miliardów dolarów, które uważano za potrzebne na opłacenie szczepionki w krajach o niższych dochodach.

Ponadto nie jest jasne, w jaki sposób umowy zawarte już w wielu krajach bezpośrednio z producentami szczepionek wpłyną na plany WHO.

„Myślę, że głównym pytaniem dla COVAX i sprawą, która zadecyduje o tym, czy COVAX może naprawdę zrealizować swoją wizję, jest to, w jakim stopniu te transakcje, które są zawierane przez bogate kraje, oznaczają, że same nie będą tak bardzo potrzebować COVAX, i dlatego mogą nie zapewnić wystarczającego finansowania krajom, które nie są w stanie same pokryć kosztów”- mówi Alex Harris z Wellcome Trust.

Według Mariangeli Simao z WHO w idealnym świecie nie byłoby takich dwustronnych umów. To powiedziawszy, przyznała, że wiele z tych transakcji było już w trakcie tworzenia COVAX. W związku z tym umowy te „są w pewnym sensie niebezpieczne” dla planu.

„Mechanizm sprawiedliwej alokacji” WHO proponuje dystrybucję

szczepionek z inicjatywy COVAX w dwóch fazach. W pierwszej fazie kraje uczestniczące otrzymałyby początkowo szczepionki proporcjonalne do ich populacji; wystarczająca ilość, aby uodpornić trzy procent populacji. Ta początkowa dawka trafiłaby do pracowników pierwszej linii opieki zdrowotnej. Dodatkowe dawki szczepionek byłyby dostarczane do momentu pokrycia 20 procent populacji kraju.

W drugiej fazie szczepionki będą następnie dostarczane do krajów w oparciu o pilną potrzebę szczepień w tych krajach. Pilność opierałaby się na dwóch kryteriach, pierwszym z nich byłoby to, jak szybko wirus się rozprzestrzenia i czy inne patogeny rozprzestrzeniają się w tym samym czasie, drugie byłoby oparte na wskaźnikach, takich jak wykorzystanie łóżek w szpitalach i oddziałach intensywnej terapii.

Plan WHO zawiera jednak wiele zastrzeżeń. Co najważniejsze, ramy zostały napisane bez znajomości cech jakiejkolwiek szczepionki, która będzie dostępna jako pierwsza i zamiast tego opiera się na „szczepionce o szerokim profilu bezpieczeństwa i skuteczności”. Jeśli na przykład jedna szczepionka okaże się skuteczniejsza w ochronie osób starszych niż młodych, może być potrzebna inna strategia.

„Mam 40 lat doświadczenia jeśli chodzi o zdrowia publicznego i [pomaganie w sporządzaniu planu] jest zdecydowanie największym wyzwaniem, przed jakim kiedykolwiek stanąłem” – mówi Simao. Przyznała, że „istnieje ogromna niepewność i zauważyła, że dokument jest tylko „ostateczną wersją roboczą”.

Źródła:

[Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

[Coronavirus.JHU.edu](https://coronavirus.jhu.edu)

[ScienceMag.com](https://www.sciencemag.com)

The New York Times i Washington Post mają powiązania finansowe z Chinami



Komunistyczna Partia Chin (KPCh) to coś więcej niż tylko zadowolona z siebie, potulna obecność, magicznie zamknięta w granicach Chin. KPCh reprezentuje bezwzględną ideologię ucisku, która stara się [wpływać na rządy i instytucje na całym świecie i manipulować nimi](#) .

Oryginalne wartości Ameryki – jej idea surowego indywidualizmu, możliwości ekonomicznych i wolności osobistej są ZAGROŻENIEM dla reżimu komunistycznego, który kontroluje, dyktuje i uciska ludzi. Dlatego KPCh jest tak nieugięta, jeśli chodzi o finansowe i ideologiczne manipulowanie przywódcami USA, [środowiskiem akademickim, nauką](#) i mediami.

Destabilizacja Ameryki jest dokonywana najpierw poprzez manipulację mediami. To właśnie ta manipulacja umożliwiła miesiące buntów w amerykańskich miastach, ponieważ przestępcza działalność gangów Black Lives Matter jest chwalona jako pokojowy ruch na rzecz sprawiedliwości społecznej. Manipulacja jest tak poważna, że [duża amerykańska partia polityczna \(Demokraci\)](#) porzuciła rządy prawa w wielu amerykańskich

miastach, pozwalając na kontynuowanie działalności przestępczej poprzez wezwania do usunięcia organów ścigania! To nie przypadek, że [prokomunistyczna grupa chińska współpracuje z założycielami BLM](#) .

Co więcej, korporacyjne media nadal papugują propagandę KPCh by „kontrolować wirusa” – [wirusa, który został zmieniony i stał się bardziej zaraźliwy w laboratorium w Chinach](#). To ukrywanie przez Chiny tej broni biologicznej pogorszyło wybuchy infekcji dróg oddechowych na całym świecie, ale korporacyjne media nadal ukrywają nikczemne zaangażowanie Chin w ofiary śmiertelne i ich nadużywanie kontroli, które szkodziło jeszcze większej liczbie istnień.

KPCh ma powiązania finansowe i znaczący wpływ na media w USA

„Często można zobaczyć przedstawicieli amerykańskich firm powiązanych finansowo z Chinami, którzy naturalnie stają się obrońcami polityki KPCh i szerzą propagandę KPCh” – powiedziała Helen Raleigh, chińska imigrantka, która jest głównym współpracownikiem w *The Federalist*. „Powiązanie finansowe oznacza, że □□Amerykanie będą znacznie mniej skłonni do kwestionowania praw człowieka w Chinach lub niedopuszczalnych żądań, takich jak transfer technologii”.

W *New York Times* meksykański miliarder Carlos Slim jest właścicielem 17,4 procent konglomeratu medialnego, posiadając jedną trzecią ich akcji klasy A, co pozwala mu dyktować jedną trzecią zarządu firmy. Slim regularnie prowadzi interesy z chińskimi firmami i beczelnie obchodził politykę handlową America First prezydenta Trumpa. Zrobił to, dołączając do swojej firmy Giant Motors z chińską firmą JAC Motors, aby chytrze produkować samochody w Meksyku i sprzedawać je na rynku Ameryki Łacińskiej. Chiny manipulują *NYT* za pośrednictwem Slima, który również połączył siły z KPCh i Huawei Technologies, korzystając ze swojej firmy America Movil. Współpracując z Huawei, Slim próbuje podważyć

amerykańskie interesy bezpieczeństwa, omijając amerykańskie przepisy, które chronią Amerykanów przed inwazyjną siecią 5G Huawei. *The New York Times* jest głównie kontrolowany przez KPCh za pośrednictwem Slima. Chociaż nie kieruje bezpośrednio spotkaniami redakcyjnymi, to on wypłaca pensje. Działania i program redakcyjny NYT są zdane na łaskę lukratywnych umów biznesowych Slima, które regularnie zawiera z chińskim rządem.

Washington Post szybko stał się propagandową szmatą KPCh. Kiedy prezes Amazon, Jeff Bezos, kupił *WaPo* za 250 milionów dolarów w 2013 roku, gazeta szybko otrzymała nowy biznesplan, który stawia interesy biznesowe Chin na pierwszym miejscu. Bezos jest kontrolowany przez KPCh, ponieważ większość jego transakcji biznesowych z chińskim rynkiem biznesowym jest regulowana przez KPCh. Aby tanio wytwarzać swoje produkty w Chinach przy użyciu niewolniczej siły roboczej, Bezos musi promować chińską propagandę w reklamach *Washington Post*. Sekcja „China Watch” w *WaPo* jest bezpośrednio związana z China Daily, państwową organizacją medialną kontrolowaną przez KPCh. *Washington Post* sprzedał się KPCh, przyjmując ich pieniądze, aby KPCh mogła rozpowszechniać ich propagandę w amerykańskich wiadomościach.

Ponieważ Bezos rozwija firmę Amazon w Chinach, może zarabiać w Chinach tylko wtedy, gdy dostarcza wiadomości propagandowe KPCh. Poparł nawet traktat zezwalający Big Tech na rozszerzenie ich interesów z Chinami. Pozwala to amerykańskim firmom technologicznym na większe inwestycje w chińską gospodarkę, ponieważ media społecznościowe uczą się drogi KPCh, która obejmuje kontrolowanie i cenzurowanie treści w celu promowania oficjalnych narracji, które służą szczególnym interesom i poszerzają kontrolę rządu.

Źródła:

[TheFederalist.com](https://www.thefederalist.com/)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com/)

Heritage.org

NaturalNews.com

Brighteon.com

Chiny siłą pobierają krew praktykującym Falun Gong, co wzbudza obawy związane z grabieżą organów



Kiedy Shen Fang, 70-letnia praktykująca [Falun Gong](#) mieszkająca w Szanghaju, odmówiła otwarcia drzwi czterem policjantom, którzy naszli ją w mieszkaniu 2 sierpnia, wezwali ślusarza i włamali się do środka. Pomimo że protestowała, czterej policjanci ją unieruchomili, chwycili za nadgarstek i wiele razy zadrasnęli skórę na ręce, aby pobrać krew.

Kilkakrotnie powtarzali, że pobieranie krwi zostało „nakazane przez państwo”.

„Prawo was nie dotyczy” – krzyknął jeden z policjantów, zakrywając numer odznaki. „Zamierzamy was wszystkich wybić!”.

Według raportów Minghui.org, amerykańskiej izby pamięci gromadzącej informacje na temat prześladowań Falun Gong

przez chiński reżim, w ostatnich miesiącach dziesiątki zwolenników duchowej praktyki Falun Gong w całym kraju miało podobne doświadczenia. Niektórych, tak jak Shen, odwiedzała policja, a innych siłą zabrano na komisariaty w celu pobrania krwi, wyjaśniając bardzo niewiele.

Również w rozległej dzielnicy Pudong, którą od domu Shen oddziela tylko rzeka, policja przymusowo pobrała próbki krwi od ponad dziesięciu praktykujących, wraz z odciskami palców, nagraniem głosu i próbką pisma. Według sierpniowego raportu Minghui policja powiedziała, że zostaną aresztowani, jeśli odmówiliby współpracy.

Falun Gong, praktyka duchowa z zestawem ćwiczeń medytacyjnych i naukami moralnymi opartymi na prawdzie, życzliwości i cierpliwości, jest brutalnie represjonowana w Chinach od 1999 roku. Według [Centrum Informacyjnego Falun Dafa](#) w ciągu ostatnich dwudziestu lat setki tysięcy zwolenników zostało zamkniętych w [obozach pracy](#), [ośrodkach detencyjnych](#), ośrodkach „reeducacji” i [szpitalach psychiatrycznych](#), gdzie poddaje się ich torturom, by zmusić do wyrzeczenia się wiary.

Niedawne badania krwi budzą zaniepokojenie szczególnie w kontekście coraz większej liczby dowodów, że chiński reżim uprzedmiotawia więźniów sumienia, grabiąc ich organy i sprzedając je na przeszczepy.

W 2019 roku niezależny trybunał społeczny w Londynie ([Niezależny Trybunał w sprawie Grabieży Organów od Więźniów Sumienia w Chinach](#), ang. Independent Tribunal into Forced Organ Harvesting from Prisoners of Conscience in China – przyp. redakcji) [ustalił](#), że [„ponad wszelką wątpliwość”](#) przetrzymywani w więzieniach wyznawcy Falun Gong byli głównym źródłem zaopatrzenia dla prowadzonego dla zysków, rozległego chińskiego przemysłu grabieży organów. Po wydaniu [ostatecznego wyroku](#) w marcu br. trybunał orzekł, że makabryczna praktyka nie ustaje. Stwierdził, że takie czyny stanowią zbrodnię przeciwko ludzkości.

„Jeśli oskarżenia zostaną udowodnione, niewątpliwie zostaną porównane do najgorszych okrucieństw popełnionych w konfliktach XX wieku” – orzekł trybunał w marcowym wyroku.



„Bez wątpienia nielegalne”

Chen Jiangang, chiński adwokat i współpracownik American University Washington College of Law, powiedział, że pobieranie krwi przez policję nie wydaje się rutynowym badaniem stanu fizycznego, ale raczej „pobieraniem od ludzi próbek biologicznych”.

„Kiedy Komunistyczna Partia Chin prześladowe ludzi, nie potrzebuje poparcia ze strony prawa” – powiedział w wywiadzie dla „The Epoch Times”, dodając, że zachowania policji były naruszeniem dóbr osobistych i „skrajnym upokorzeniem danej osoby”.

„Chcą cię kontrolować, stworzyć psychologiczny terror”.

Li Xudong, chirurg ortopeda i adiunkt na University of Virginia School of Medicine, powiedział, że pobieranie krwi „wyraźnie nie jest normalne” i prawdopodobnie miało utorować drogę do późniejszej identyfikacji dopasowania narządów.

„Nie zrobiono tego z troski o czyjeś zdrowie” – powiedział.

Dr Torsten Trey, dyrektor wykonawczy grupy medycznej Doctors Against Forced Organ Harvesting (pol. Lekarze przeciwko [Grabieży Organów](#)), zgodził się, że badania krwi są czymś „niecodziennym”. Trey powiedział, że policja przeprowadziła u Shen rutynowe [badanie krwi](#) – proste badanie diagnostyczne często wykonywane w trakcie leczenia – i dodał, że prawdopodobnie wykonali badania przesiewowe pod kątem potencjalnego dawstwa narządów.

Jeśli „potrzebują organu dla grupy krwi, która jest rzadka wśród Chińczyków (AB lub B), mogą najpierw przeprowadzać

badanie przesiewowe, a jeśli wynik będzie pozytywny, to zrobią dokładniejszy test” – powiedział w wywiadzie dla „The Epoch Times”.

Zauważył, że w przypadku braku pełnych danych „całkowita liczba takich testów może być znacznie wyższa”.

Peng Yongfeng, były prawnik z prowincji Hebei zajmujący się prawami człowieka, który wcześniej wywołał gniew władz za obronę praktykujących Falun Gong w chińskich sądach, powiedział, że działania policji były „bez wątpienia nielegalne”.

Jeśli rzeczywiście pobierali próbki krwi, by napędzać bank danych o organach, to policja byłaby odpowiedzialna za umyślne spowodowanie obrażeń ciała i umyślne zabójstwo, powiedział Peng, któremu udało się wyjechać do Stanów Zjednoczonych.



Falun Gong practitioners take part in a candlelight vigil commemorating the 20th anniversary of the persecution of Falun Gong in China, on the West Lawn of Capitol Hill on July 18, 2019. (Samira Bouaou/The Epoch Times)

Inne niedawne przypadki

Z raportów Minghui wynika, że przymusowe pobieranie próbek krwi miało ostatnio miejsce u praktykujących Falun Gong w prowincji Shandong na wschodzie Chin, w miejscowościach na północ od Pekinu i Tiencinu, w Mongolii Wewnętrznej, w północno-wschodnich prowincjach Jilin i Liaoning oraz w prowincji Henan w środkowo-wschodniej części kraju.

Dong Xuejing, praktykująca Falun Gong z Tianjin, powiedziała Minghui, że w marcu, gdy robiła w domu pranie, nagle wpadła policja, funkcjonariusze zarekwirowali jej książki Falun Gong i niektóre materiały prezentujące praktykę. Policjanci zabrali ją na miejscowy posterunek i przywiązali do krzesła. Później zamknęli na wiele godzin w metalowej klatce, a następnie siłą pobrali jej krew i dopiero o północy wypuścili za kaucją.

Została objęta nadzorem domowym i co miesiąc musi się zgłaszać na posterunek policji.

W maju Cheng Suqin z miasta Zhengzhou w prowincji Henan została aresztowana przez funkcjonariuszy policji, którzy zapukali do frontowych i tylnych drzwi jej domu. Została przesłuchana i oznaczono jej grupę krwi. Policja pokazała jej nagranie z kamery monitorującej z kwietnia, na którym widać, jak umieszcza na ścianie naklejkę z napisem „Falun Dafa jest dobre”.

22 lipca w mieście Gaomi, w prowincji Shandong, policja przeprowadziła operację, do której zmobilizowano ponad 400 funkcjonariuszy i aresztowano 46 lokalnych zwolenników praktyki Falun Gong. Wszystkim 46 osobom oznaczono grupę krwi.

Według Minghui, Wang Juan, praktykująca z miasta Changsha w prowincji Hunan, została aresztowana podczas podróży do miasta Chongqing w październiku 2019 roku. Po tym jak policja nie pobrała od niej próbki krwi na miejscowym posterunku policji z powodu problemów technicznych, została wysłana na komisariat policji powiatu Youyang, gdzie funkcjonariusz Zhang Tao pobrał jej krew.

„Jestem już na czarnej liście Minghui” – powiedział jej Zhang, nawiązując tym do opracowanej listy lokalnych urzędników, którzy są aktywni w chińskiej kampanii prześladowań. Funkcjonariusz oświadczył, że „po prostu się nie boi” i powiedział: „Zamierzam pobrać twoje organy”.

EvaSailEast

Źródło:

theepochtimes.com